



Sygn. akt V CK 556/04

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marian Kocon (przewodniczący)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

SSN Kazimierz Zawada (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w K.
przeciwko (...) Holdingowi Węglowemu S.A. w K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 12 maja 2005 r., kasacji strony
pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 4 marca 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do
ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy wyrokiem z 25 czerwca 2003 r. zasądził od (...) Holdingu Węglowego – Spółki Akcyjnej na rzecz Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w K. kwotę 942 196,83 zł jako należną na podstawie umowy z 22 maja 1991 r. za odprowadzanie wód dołowych do rzeki R. w okresie: styczeń – luty 2002 r. Ustalił, że poprzednik prawny powodowego Przedsiębiorstwa zawarł w dniu 22 maja 1991 r. z wchodzącą obecnie w skład strony pozwanej Kopalnią Węgla Kamiennego „K. (...)” umowę, w której zobowiązał się przyjmować odpłatnie na określonych bliżej warunkach

wody dołowe z tej kopalni, nazywane w umowie także ściekami, do „będącej w jego administracji rzeki R.(...)”. W dniu 3 października 2001 r. strona pozwana uzyskała pozwolenie wodnoprawne na odprowadzanie wód dołowych do rzeki R., a pismem z 28 listopada 2001 r. wypowiedziała Przedsiębiorstwu ze skutkiem na koniec lutego 2002 r. umowę zawartą w dniu 22 maja 1991 r. Rachunków wystawionych przez Przedsiębiorstwo za styczeń i luty 2002 r. nie zapłaciła. W tych okolicznościach powództwo Przedsiębiorstwa znajdowało, zdaniem Sądu Okręgowego, uzasadnienie w łączącej strony umowie do 28 lutego 2002 r.

Sąd Apelacyjny oddalił apelację strony pozwanej. Nie podzielił jej twierdzenia zawartego w uzupełnieniu apelacji, że Przedsiębiorstwo nie miało statusu administratora rzeki R. - w związku z czym umowa zawarta w dniu 22 maja 1991 r. była nieważna. W pierwszej kolejności wskazał, że był on uprawniony do pominięcia tego twierdzenia jako spóźnionego (art. 381 k.p.c.). Poza tym uznał je za bezprzedmiotowe wobec rzeczywistego administrowania rzeką Rawą przez Przedsiębiorstwo w okresie objętym umową. Wreszcie, po obszernych wywodach dotyczących regulacji wodnoprawnych oraz regulacji określających kompetencje poszczególnych organów administracji państwowej w dziedzinie stosunków, z którymi związana jest niniejsza sprawa, wyraził zapatrywanie, że „legitymacja czynna powodowego Przedsiębiorstwa nie mogła budzić wątpliwości w zakresie realizacji opłat i należności w gospodarce wodnej”; w czynnościach „stanowiących instrumenty zarządzania wyrażało się również administrowanie”, czyli zarządzanie zasobami wodnymi – jak stanowi art. 2 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. – Prawo wodne (Dz. U. 115, poz. 1229 ze zm.- dalej: „pr. wodn. z 2001 r.”).

W skardze kasacyjnej strona pozwana zarzuciła Sądowi Apelacyjnemu naruszenie wielu przepisów, a mianowicie (z oznaczonych w sposób wymagany przez art. 393³ §1 pkt 2 k.p.c.): - art. 58 w związku z art. 353¹ k.c.; - art. 22 ust. 2 zdanie 2, art. 218 i art. 218a w związku z art. 11 ust.1 pkt 2 pr. wodn. z 2001 r.; - art. 7 Konstytucji; - art. 1, 22 i 102 ustawy z dnia 24 października 1974 r. – Prawo wodne (Dz. U. Nr 38, poz. 230 ze zm. – dalej: „pr. wodn. z 1974 r.”); - art. 2 pkt 14 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz. U. nr 72, poz. 747 ze zm. – dalej: „ust. zbior. zaopatrz.”); - art. 6 ust. 7 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. - Prawa geologicznego i górnicze (Dz. U. Nr 27, poz. 96 ze zm.); - art. 233 i 381 w związku z art. 354 k.p.c. Z przytoczonych podstaw kasacyjnych na czoło wysunięty został zarzut naruszenia art. 353¹ k.c. Istotą skargi kasacyjnej jest twierdzenie, że nie

ma i nie było podstaw do uznawania rzeki R. za urządzenie kanalizacyjne. Odprowadzanie zaś wód kopalnianych do rzek – w każdym razie w okresie, którego dotyczy spór – stanowiło materię prawa publicznego. Nie mogło więc być regulowane umową cywilnoprawną, podlegało jedynie opłatom publicznoprawnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Najdalej idące twierdzenie skargi kasacyjnej kwestionuje ważność umowy z dnia 22 maja 1991 r. Zdaniem strony skarżącej, umowa ta jako nieważna ze względu na sprzeczność z obowiązującymi w chwili jej zawarcia normami prawa publicznego wykluczającymi autonomię woli stron w dziedzinie w niej regulowanej (art. 58 §1 w związku art. 353¹ k.c.), nie mogła uzasadniać wynagrodzenia dla Przedsiębiorstwa także w okresie objętym procesem: styczeń - luty 2002 r.

Według natomiast alternatywnego, nie idącego tak daleko twierdzenia skargi kasacyjnej, jeśliby nawet uznać, że umowa z dnia 22 maja 1991 r. została ważnie zawarta, to z chwilą wejścia w życie Prawa wodnego z 2001 r., czyli w dniu 1 stycznia 2002 r., wygasła. Odtąd materia, której dotyczyła, nie mogła już być regulowana umową cywilnoprawną (art. 353¹ k.c.), lecz podlegała wyłącznie normom prawa publicznego, przewidującym jedynie opłaty za korzystanie ze środowiska.

W związku z tymi twierdzeniami nasuwa się przede wszystkim pytanie o dopuszczalność traktowania rzeki R. w świetle właściwych przepisów jako urządzenia kanalizacyjnego. Odpowiedź pozytywna na to pytanie w odniesieniu do okresu od zawarcia omawianej umowy do upływu terminu jej wypowiedzenia uzasadniałaby uznanie obu twierdzeń za bezzasadne (art. 102 pr. wodn. z 1974 r. w brzmieniu obowiązującym od 1 lipca 1989 r. i art. 6 w związku z art. 2 pkt 4, 8 i 14 ust. zbior. zaopatrz.). Odpowiedź natomiast negatywna na to pytanie już w odniesieniu do chwili zawarcia omawianej umowy uzasadniałaby uznanie za trafne pierwszego twierdzenia, a odpowiedź negatywna na to pytanie dopiero w odniesieniu do chwili wejścia w życie Prawa wodnego z 2001 r. - drugiego twierdzenia.

Używanie w chwili zawarcia umowy z dnia 22 maja 1991 r. zwrotu „rzeka R.” mogłoby dowodzić traktowania R. jako cieku naturalnego, powierzchniowej wody płynącej. Jednak takie okoliczności, jak posiadanie przez R. sztucznego koryta i kanałów mogły też skłaniać do traktowania jej jako urządzenia kanalizacyjnego podlegającego administracji powodowego Przedsiębiorstwa. I tak właśnie, jak wynika z obszernych motywów zaskarżonego wyroku, była ona przez wiele lat traktowana w praktyce podczas obowiązywania Prawa wodnego z 1974 r. Utrwalonej w wieloletniej

praktyce wykładni właściwych przepisów sprzed wejścia w życie Prawa wodnego z 2001 r. prowadzącej do uznawania R. za „rów otwarty, mający sztuczne koryto, kanały” nie ma powodów obecnie kwestionować. W rezultacie, nie ma też podstaw do przyjęcia, że zawarcie umowy z dnia 22 maja 1991 r. nastąpiło z naruszeniem norm prawa publicznego, które spowodowało zgodnie art. 58 §1 k.c. nieważność tej umowy.

Trafnie natomiast strona skarżąca zakwestionowała zasadność podtrzymywania praktyki traktowania R. nie jako rzeki, lecz jako urządzenia kanalizacyjnego mogącego podlegać administracji powodowego Przedsiębiorstwa po wejściu w życie Prawa wodnego z 2001 r. W załączniku nr 1 do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 grudnia 2002 r. w sprawie śródlądowych wód powierzchniowych lub ich części stanowiących własność publiczną (Dz. U. z 2003 r. Nr 16, poz. 149), wydanego na podstawie art. 11 ust. 2 i 3 pr. wodn. z 2001 r., R. została wymieniona pod poz. 104. Stąd, że rozporządzenie to weszło w życie w dniu 19 lutego 2003 r., nie można wyprowadzać wniosku, że dopiero od tego dnia R. ma w świetle Prawa wodnego z 2001 r. status prawny rzeki, a nie już od wejścia w życie Prawa wodnego z 2001 r.. Taki jej status w świetle Prawa wodnego z 2001 r. uzasadnia już art. 5 ust. 3 pkt 1, zaliczający do śródlądowych wód powierzchniowych wody płynące w ciekach naturalnych, kanałach oraz źródłach, z których cieki biorą początek, w powiązaniu z art. 9 pkt 1, 5 i 13, definiującym: cieki naturalne – jako rzeki, strugi, strumienie oraz inne wody płynące w sposób ciągły lub okresowy naturalnymi korytami, kanały – jako sztuczne koryta prowadzące wodę w sposób ciągły lub okresowy, o szerokości dna co najmniej 1,5 m przy ich ujściu lub ujęciu, oraz rowy – jako sztuczne koryta prowadzące wodę w sposób ciągły lub okresowy, o szerokości dna mniejszej niż 1,5 m przy ich ujściu.

Konsekwencją posiadania przez R. w świetle Prawa wodnego z 2001 r. statusu rzeki stało się stosowanie do niej art. 11 tej ustawy, określającego organy wykonujące prawa właścicielskie w stosunku do wód publicznych stanowiących własność Skarbu Państwa. W szczególności, według art. 11 ust. 1 pkt 2 pr. wodn. z 2001 r. Prezes Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej wykonuje te prawa w stosunku do śródlądowych wód powierzchniowych w potokach górskich i ich źródłach oraz w ciekach naturalnych, od źródeł do ujścia, o średnim przepływie z wielolecia równym lub wyższym od 2,0 m³/s w przekroju ujściowym. Z tym jednak zastrzeżeniem, że do dnia terminu określonego w art. 218a pr. wodn. z 2001 r. zadania i kompetencje Prezesa Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej wykonuje z mocy tego przepisu minister właściwy do spraw gospodarki wodnej.

Poza tym znajdowały do R. jako do rzeki zastosowanie art. 10 ust. 3 pr. wodn. z 2001 r., zastrzegający, że z wyjątkiem przypadków określonych w ustawie płynące wody publiczne „nie podlegają obrotowi cywilnoprawnemu”, art. 37 pkt 2 pr. wodn. z 2001 r., uznający za szczególne korzystanie z wód wprowadzanie ścieków do wód, art. 122 ust. 1 pkt 1 i ust. 4 pr. wodn. z 2001 r., wymagający pozwolenia wodnoprawnego na szczególne korzystanie z wód oraz zastrzegający uwzględnianie przy wydawaniu pozwolenia wodnoprawnego na wprowadzanie ścieków do wód oznaczonych postanowieniami ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. - Prawo ochrony środowiska (Dz. U. Nr 62, poz.627 ze zm.- dalej; „p.o.ś.”), art. 142 pr. wodn. z 2001 r., określający „instrumenty ekonomiczne służące gospodarowaniu wodami”, tj. należności za korzystanie ze śródlądowych dróg wodnych oraz urządzeń wodnych stanowiących własność Skarbu Państwa usytuowanych na śródlądowych wodach powierzchniowych i opłaty, o których mowa w ściśle oznaczonych przepisach, oraz art. 273 p.o.ś., przewidujący ponoszenie opłaty za korzystanie ze środowiska polegającego na wprowadzaniu ścieków do wód.

Wskazane regulacje niewątpliwie wykluczały zarządzanie rzeką Rawą przez przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne i świadczenie przez nie na podstawie umów usług związanych z tym zarządzaniem. Powierzenie mu takich zadań przez organ powołany do wykonywania praw właścicielskich w stosunku do wód publicznych stanowiących własność Skarbu Państwa byłoby niedopuszczalne w świetle wyrażonej w art. 7 Konstytucji zasady działania przez organy władzy publicznej na podstawie i w granicach prawa. Według wskazanych regulacji samo wprowadzanie ścieków do wód, a więc i rzek, podlega jedynie opłatom o charakterze publicznoprawnym.

Konsekwencją wejścia w życie 1 stycznia 2002 r. przedstawionego wyżej stanu prawnego musiało być wygaśnięcie w tym dniu sprzecznej z nim umowy powoływanej przez stronę powodową dla uzasadnienia swego żądania. Umowa o takiej treści nie mieściła się już w granicach swobody umów zakreślonych przez art. 353¹ k.c. Sąd Apelacyjny był obowiązany uwzględnić wygaśnięcie tej umowy z urzędu. Chodziło tu bowiem o ocenę materialnoprawną istotnego elementu stanu faktycznego sprawy, a sąd, także drugiej instancji, stosuje prawo materialne z urzędu. Podobnie, sąd drugiej instancji z urzędu uwzględnia nieważność czynności prawnej, jeżeli ją uzasadnia prawidłowo zebrany w sprawie materiał dowodowy. Przepis art. 381 k.p.c. może więc mieć tylko takie znaczenia dla możliwości uwzględnienia przez sąd drugiej instancji nieważności czynności prawnej, że wyklucza jej uwzględnienie na podstawie dowodów zgłoszonych z naruszeniem tego przepisu, natomiast samo powołanie się przez stronę

na nieważność czynności prawnej nie podlega ocenie z punktu widzenia omawianego przepisu, skoro sąd uwzględnia nieważność czynności prawnej z urzędu, a więc choćby strona na nią się nie powołała. Inaczej zatem niż przyjął Sąd Apelacyjny, w okolicznościach sprawy nie było przeszkód do powoływania się przez stronę pozwaną w toku całego postępowania apelacyjnego na nieważność przytoczonej dla uzasadnienia powództwa umowy z dnia 22 maja 1991 r. ze względu na jej sprzeczność z obowiązującymi w czasie jej zawarcia przepisami prawa publicznego. Uchybienie to nie mogło mieć jednak wpływu na wynik sprawy, gdyż – jak wyżej wyjaśniono – podniesiony zarzut nieważności był bezzasadny.

Z przedstawionych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹³ §1 k.p.c. w związku z art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98) orzekł jak w sentencji.